

Dorota Łagodzka

Wydział “Artes Liberales”

Uniwersytet Warszawski

Lucy in the zoo with paintbrush. Czy zwierzę może być artystą?

Połowa XX w. przyniosła wiele nowych zjawisk w sztuce. Jednym z nich było włączenie przyrody i zwierząt do sztuki w sposób bezpośredni i dosłowny, a nie zapośredniczony przez wizerunek. Sztuka ziemi, performansy i instalacje z udziałem zwierząt, a później także bioart, na stałe weszły do repertuaru praktyk artystycznych i ciągle się rozwijają. Innymi fenomenami, które zyskały rozgłos w latach 50. XX w., a obecnie ponownie wzbudzają zainteresowanie, są dzieła i przejawy twórczej aktywności zwierząt: malarstwo małp i słoni oraz budownictwo i dekoracje ptaków – altanników. Jednocześnie można zaobserwować podejmowanie przez współczesnych ludzkich artystów kwestii zwierzęcego współautorstwa. Obiekty wytworzone lub przetworzone przez zwierzęta oraz sprawcze działania pozaludzkich istot i przyrody są wystawiane w galeriach sztuki. Zjawiska te chciałabym przedstawić nie tylko na tle przemian sztuki nowoczesnej, lecz także wspólnej historii sztuki i nauki, estetyki przyrody, estetyki ewolucyjnej, estetyki zwierzęcej Wolfganga Welscha oraz biologii sztuki Desmonda Morrisa. Inspiracją do podjęcia tego tematu w ramach projektu *REBORN DOGS* była wystawa obrazów szympanscy Lucy z warszawskiego ogrodu zoologicznego w Muzeum Warszawskiej Pragi.